II Niedziela po Narodzeniu Pańskim

Medytacje niedzielne

J 1, 1-18

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo.

Ono było na początku u Boga.

Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało.

W Nim było życie, a życie było światłością ludzi,

a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła.

Pojawił się człowiek posłany przez Boga - Jan mu było na imię.

Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego.

Nie był on światłością, lecz (posłanym), aby zaświadczyć o światłości.

Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi.

Na świecie było (Słowo), a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał.

Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli.

Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego -

 którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili.

A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy.

Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie.

Z Jego pełności wszyscyśmy otrzymali - łaskę po łasce.

Podczas gdy Prawo zostało nadane przez Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa.

Boga nikt nigdy nie widział, Ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, (o Nim) pouczył.

KOMENTARZ:

Dzisiejsza perykopa wskazuje nam na bardzo ważną rzecz, mianowicie: centrum naszego życia powinno stanowić Słowo Wcielone (Logos). To On istniał odwiecznie i wszystko co się stało pochodzi od Niego i przez Niego. Jezus jest naszym życiem. To właśnie dzięki Niemu otrzymujemy łaskę za łaską. Niegdyś niewidzialny Bóg, a teraz wśród ludzi zamieszkujący. Pozwala się zobaczyć w ukrytym kawałku Chleba. Podczas każdej Eucharystii przychodzi do mnie, do mojego serca. To właśnie dzięki Jezusowi możemy chlubić się z tego, iż jesteśmy dziećmi Bożymi. Właściwie ten fragment Ewangelii prowokuje nas do dziękczynienia za to wszystko co daje nam Jezus poprzez swoje zamieszkanie z nami. Ta wielka tajemnica pociągnęła mnóstwo konsekwencji dla człowieka. Są one oczywiście dobre i dostępne dla każdego człowieka, lecz nie wszyscy chcą je przyjąć i nimi żyć. Tak jak Jan Chrzciciel został posłany przed Jezusem, aby zaświadczyć o Nim, tak Jezus posyła dzisiaj nas, abyśmy byli świadkami Jego miłości i dobroci wszędzie tam, gdzie Jezus nas pośle. Mogą to być różne miejsca: szkoła, praca, rodzina, przystanek autobusowy, podróż tramwajem itp., dlatego prośmy dzisiaj szczególnie przez wstawiennictwo świętego Jana Chrzciciela, abyśmy potrafili być autentycznymi świadkami wiary.

Czy widzę w swoim życiu działanie oraz opiekę Bożą i czy jestem wdzięczny Panu za te doświadczenia?

Czy jestem świadkiem wiary w każdym miejscu i o każdej porze w miejscach, w których postawił mnie Jezus?

Przeżywając ten szczególny czas po Narodzeniu Pańskim, niech umocni nas on w mężnym wyznawaniu wiary dotyczących tajemnicach naszej wiary, jakim jest wcielenie Syna Bożego.